

II. Zjazd Legionistów we Lwowie.

Do tematu tego, który poruszyliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma, wracamy raz jeszcze, by poinformować naszych czytelników choć ogólnie o nastroju, jaki w dniach 4—7 sierpnia panował we Lwowie.

Lwów — ten gród kresowy, ta strażnica Polski na kresach południowo-wschodnich, jedyne z miast Polski — „kawaler orderu „Virtuti Militari“ — już z racji swego położenia i swych ciężkich przejść wojennych, niezwykle żywo i głęboko odczuwa wszystko to, co łączy się z bytem Polski, walką o niepodległość i bohaterami tych walk.

Dlatego też cały Lwów polski — zapomniawszy o swarach partyjnych — witał serdecznie, choć nieoficyalnie, przybywających gremialnie z wszystkich stron Polski byłych legionistów, dziś pracujących w „cywilu“ lub nadal w mundurze na wszystkich niwach i we wszystkich stronach odrodzonej Ojczyzny — witał przede wszystkim Jó-



II-gi zjazd legionistów we Lwowie: Grupa zakopiańskich górali biorących udział w uroczystości.



Konkursowe strzelanie korpusu oficerskiego załogi krakowskiej: Zawodnicy biorą na cel tarczę.

zefa Piłsudskiego — przyjmując go po raz pierwszy jako cywilnego, nieoficyalnego człowieka, z tem większym zato, wprost żywiołowym, serdecznym entuzjazmem i niekłamaną czcią.

Mimo ulewnego deszczu, tłumy ludzi oczekiwały przybywającego z pod Lublina, z majątku pułk. Beliny, „dziadka“, tłumy — pod parasolami — czekały cierpliwie od dworca, aż po słynny kościół Elżbiety, czekały pod hotelem „George'a“, gdzie zajął kwatery Komendant, czekały ciągle tam, by zobaczyć go choć na chwilę, wyjeżdżającego, czy wracającego.

I nie była to prosta ciekawość, gdyż co do tego wszystkie pisma codzienne we Lwowie zgodnie to stwierdzały — był to szczery, odruchowy entuzjazm szerokich mas, zawsze kochających i czczących wielkie zasługi Jego — dziadka — choć nie jest już żadną oficjalną figurą.

Tłumnie pospieszył cały Lwów niemal, na mszę św. żałobną za poległych bohaterów legionistów i powstańców z lat 1863/4 na wzgórzu Cytadeli

lwowskiej w dzień 5 sierpnia, w dzień, w którym w 1864 roku zginął na szubienicy ostatni wódz powstańców, dyktator Romuald Traugutt.

Wspomnieć należy jeszcze, pisząc o Zjeździe, o świetnym przedstawieniu Cyda w teatrze miejskim, gdzie nastrój serdeczny i szczerzy całodziennych uroczystości, doszedł do zenitu.

Zakopianin.

Konkursowe strzelanie Korp. oficerskiego załogi krakowskiej.

Dnia 6 sierpnia br. odbyło się pod protektorem p. Gen. Czikeła, Dcy Korp., na strzelnicy, na Woli Justowskiej konkursowe strzelanie korpusu oficerskiego załogi krakowskiej.

Strzelanie zaszczylił swą obecnością wiceprezydent miasta, p. Inż. Rolle. W imieniu Dcy D. O. K. bawiącego chwilowo poza Krakowem jawił się gen. Ledóchowski. Korpus oficerski wraz z komendantem O. W. płk. Beckerem stawił się licznie



II-gi Zjazd legionistów we Lwowie: Józef Piłsudski w otoczeniu generalicy i zaproszonych gości podczas mszy świętej na stokach cytadeli lwowskiej.